Wydanie B

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telef. IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret. red. 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzym. 36-00 (czynny cały dzień) | Czwartek, dnia 21 sierpnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135. PKO IKP Nr VI-141. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088 | Nr 227

Kto wygrał MILION?

Milionerzy mieszkają w Wielkopolsce

WARSZAWA (obsł. wł.). Wszyscy gracze loteryjni oczekiwali z wielkim naprężeniem wczorajszego dnia. W dniu tym bowiem nastąpiło ciągnienie losów 4 klasy 50 loterii jubileuszowej, przewidującej obok głównej wygranej 1 miliona jeszcze dwie wielkie premie po milionie złotych każda.

Okazało się, że wyjątkowe szczęście miał tym razem Poznań i województwo poznańskie. Wygrane bowiem padły: zł 1.000.000 na nr 39.000 — los kolektury poznańskiej. Wygrana zł 2.000 plus premia zł 1.000.000 padła na los nr 35.434 — kupiony w kolekturze w Kostrzyniu Wlkp., trzecia główna wygrana zł 3.000 plus premia zł 1.000.000 padła na los nr 48.168 — kupiony w kolekturze w Ostrowie Wlkp.

POTWORNA EKSPLOZJA ZAMIENIŁA PORT I MIASTO KADYKS W RUINY i ZGLISZCZA

LUDNOŚĆ UCIEKA W POPŁOCHU...

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutera, w nocy z poniedziałku na wtorek w dokach okrętowych w Kadyksie nastąpiła groźna eksplozja. Pierwszy wybuch miał miejsce w składach chemikalii w dokach Larrinaga i Echevarrietta. Pożar rozszerzył się nastepnie na doki łodzi podwodnej i składy amunicji. Cały port w Kadyksie stoi w płomieniach. Ludność ucieka w popłochu z miasta. Kadyks pogrążony jest w ciemnościach i pozbawiony wody. Siła eksplozji była tak wielka, że wstrząsneła domami odległego o 24 km Jerezu i dała się odczuć w Sevilli, oddalonej o 96 km od miejsca katastrofy.

Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze znana. Wszystkie szpitale w porcie są przepełnione. Ofiary katastrofy musiano przewieźć z braku miejsc w szpitalach Kadyksu do pobliskiego San Ferdynando. Rozgłośnie w Jerez i Sevilli przez całą noc nadawały apele do straży pożarnych, lekarzy i pielęgniarek, potrzebnych w dotkniętym katastrofą mieście. Władze wydały zakaz przyjazdu do miasta dla wszystkich prócz członków ekspedycji ratunkowych, lekarzy i pielęgniarek. Hiszpańska rada ministrów przerwała swe obrady, aby udać się na miejsce katastrofy. Istnieje obawa dalszych eksplozji.

PARYŻ (PAP) Na temat katastrofy w Kadyksie Agencja France Presse donosi, że wybuch nastąpił prawdopodobnie w warsztatach, gdzie odbywało się ładowanie torped. Następnie pożar przerzucił się na sąsiednie arsenały. Wskutek wybuchu zawaliły się całe bloki domów, a płonące szczątki wznieciły w mieście liczne pożary. Środki komunikacji ze światem zewnętrznym uległy przerwie. Akcję ratunkową rozpoczęto przy świetle reflektorów. Uruchomiono syreny alarmowe. Wokół miasta zorganizowano kordon sanitarny, który wolno było przekroczyć jedynie członkom rządu, oddziałom ratunkowym, lekarzom i pielęgniarkom. Kompletnemu zniszczeniu uległa cała dzielnica San Severiano. Wybuch zniszczył m. in. jeden z zakonnych przytułków dla dzieci. Pod gruzami zginęły zakonnice i dzieci.

Tajemnica eksplozji

PARYŻ (PAP) Z Kadyksu donoszą, że katastrofę spowodował wybuch min podmorskich, magazynowanych około stoczni Echevarrieta. Burmistrz Kadyksu zakomunikował telefonicznie do Madrytu, że liczba ofiar wynosi 200 zabitych i 5 tysięcy rannych. Nie są to jeszcze cyfry ostateczne. Jeszcze nazajutrz po katastrofie mieszkańcy Kadyksu w obawie przed nowymi eksplozjami uciekali z miasta.

LONDYN (PAP) W odpowiedzi na naglące apele o pomoc, na miejsce katastrofy w Kadyksie wyruszyła straż ogniowa z Gibraltaru. Według pierwszych obliczeń burmistrza Kadyksu liczba ofiar katastrofy wynosi przeszło 200 zabitych i przeszło 5000 rannych. Wbrew pierwszym wiadomościom, które głosiły, że wybuch nastąpił w składach chemikalii, obecnie słychać wersje, że eksplodował arsenał łodzi podwodnych. W mieście nie ma podobno nieuszkodzonych budynków.

Masakra ludności

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Madrytu, że podczas katastrofy w Kadyksie zginęło znacznie więcej niż tysiąc osób. Wśród zabitych znajduje się m. in. większość spośród 700 robotników zmiany nocnej zakładów gdzie nastąpiła eksplozja. Zostały też zniszczone sąsiednie koszary oraz przytułek starców, gdzie zginęło wiele osób.

O Międzynarodowym Funduszu Pomocy Dzieciom

„Tragiczny los dzieci w krajach, nawiedzonych wojną, wymaga od świata, aby nie szczędzono żadnego ludzkiego wysiłku w wielkiej pracy zapewnienia tym niewinnym ofiarom wojny nowego życia!" Tak zakończył papież swoje orędzie, skierowane do wszystkich narodów świata za pośrednictwem Międzynar. Funduszu Pomocy Dzieciom — tzw ICEF, organizacji utworzonej w ramach ONZ. Watykan wykazuje specjalne zainteresowanie dla działalności ICEF, wspierając jego akcję swoim autorytetem, moralnie i propagandowo, a także w formie współpracy poszczególnych przedstawicieli Kościoła w różnych państwach. Na polecenie papieża opracowano w Watykanie również specjalny plan pomocy dzieciom zniszczonych krajów i plan ten oddano do dyspozycji władz Międzynarodowego Funduszu.

Polska jest jednym z tych krajów, w którym dzieci ucierpiały najwięcej wskutek wojny. Setki tysięcy najmłodszych obywateli naszego państwa potrzebuje pilnie wydatnej pomocy żywnościowej, odzieżowej i leczniczej. W naszym kraju działają różne misje zagraniczne państw, których szlachetna ofiarność łagodzi tak często nędzę i niedostatek. Ze szczególnym wzruszeniem należy podnieść dużą pomoc, okazywaną dzieciom polskim przez Danię i Szwecję. Wyrazy uznania i podziękowania należą się też wielu jednostkom z poszczególnych krajów europejskich, jak lekarzom i społecznikom, którzy przyczynili się w dużym stopniu do lepszego życia naszej dziatwy. Na specjalny dług wdzięczności zasłużyła sobie Dania, która przyjęła na kolonie najliczniejszy zespół dzieci polskich i poza tym otacza je stałą troskliwą opieką.

Jeśli chodzi o działalność ICEF, to jest ona podobnie, jak działalność innych instytucji powołanych przy ONZ-cie, zaledwie w powijakach. Sygnalizują już jednak nadejście pierwszych transportów z darami, zakupionymi w Ameryce dla dzieci w Polsce, Austrii, Włoszech i Jugosławii. Transport zawiera 3 miliony funtów sproszkowanego mleka, zakupionego z kredytów, uchwalonych i dostarczonych przez Stany Zjednoczone i Kanadę. DO ICEF należy 26 państw. Wytężona akcja propagandowa, poparta apelami Kościoła, może przyczynić się do wydatnego wzrostu funduszów Międzynar. Funduszu Pomocy Dzieciom. Organizacja ta ma duże widoki owocnej działalności, gdyż jej cele wolne są od politycznych przesłanek, tak utrudniających współpracę międzynarodową w innych dziedzinach, jak na polu kulturalnym, oświatowym i gospodarczym.

Obok pomocy zagranicznej zarówno czynniki rządowe w kraju, jak i społeczeństwo winny otoczyć specjalną opieką dziecko polskie. Polityka płac, uwzględniająca wyższe niż dotąd dodatki rodzinne na dzieci, może w dużym stopniu wpłynąć na polepszenie sytuacji. Dziecko nie powinno uczestniczyć w nędzy i trudzie naszych dni. Jeśli naród nasz ma w przyszłości spełnić swoją rolę w rodzinie wolnych narodów Europy — to musi być silny i zdrowy fizycznie. Troska o najmłodsze pokolenie jest troską o przyszłość Polski!

Decydujące chwile Francji

Echa kongresu SFIO w Zgrom. Narodowym

Groźba przesilenia zawisła nad gabinetem RAMADIERA

PARYŻ (obsł. wł.). Dzisiaj zbiera się francuskie Zgromadzenie Narodowe, na którym premier Ramadier będzie musiał raz jeszcze stawić czoło groźbie rozpadnięcia się jedności w łonie swego rządu. Trudności w rządzie pogłębia kryzys na lewym skrzydle socjalistów, którzy krytykują gospodarcze posunięcia rządu Ramadiera.

Prasa francuska podaje obszerne sprawozdania z kongresu w Lionie. „Le Monde" podaje, że obecna pozycja socjalistów stwarza ryzyko kryzysu. Dziennik uważa, że los rządu Ramadiera zależny jest od tego, czy grupa parlamentarna SFIO podporządkuje się uchwałom partii.

„Le Soir" daje swemu stanowisku wyraz w tytule: „Mollet zwycięża — Ramadier zostaje". Inne pisma zwracają uwagę na trudności, jakie rząd będzie musiał przezwyciężyć w związku z uchwałami w sprawie Algeru.

PARYŻ (PAP). Obrady gabinetu francuskiego w sprawie warunków, na jakich rząd francuski podjąć ma rokowania z Republiką Vietnamską, by położyć kres dotychczasowym działaniom wojennym, utknęły — jak się zdaje, na martwym punkcie. Posiedzenie Rady Ministrów, zwołane w celu wysłuchania sprawozdania wysokiego komisarza Indochin Bollaerta, przerwane w poniedziałek i odroczone początkowo do wtorku, zostało przeniesione na środę.

W kołach poinformowanych twierdzą, że poważne różnice zdań w tej sprawie istnieją między samymi ministrami socjalistycznymi, oraz między nimi a przedstawicielami innych partyj w rządzie, zwłaszcza z MRP, którzy są zwolennikami „stanowczej polityki" wobec Vietnamu.

PARYŻ (PAP). Uchwały kongresu SFIO utrudniają pozycje Ramadiera i jego współpracę z MRP. Już na drugi dzień po zamknięciu Kongresu, rzecznicy MRP i radykałów podali do wiadomości, że obie te partie koalicyjne nie zgadzają się na modyfikację projektu rządowego w sprawie statutu Algeru. Podkreślili oni, że statut Algeru winien wziąć w obronę nielicznych kolonistów francuskich przed przeważającą ludnością muzułmańską. Dlatego żądają oni specjalnych przywilejów dla Francuzów Algerze.

To nieprzejednane stanowisko MRP i radykałów może doprowadzić do kryzysu rządufrancuskiego.

PARYŻ (PAP). W poniedziałek wieczorem generał de Gaulle złożył oświadczenie w sprawie polityki francuskiej w Algerze, zwalczając propozycję, wysuniętą na obradach kongresu francuskiej partii socjalistycznej i domagając się, by Muzułmanie w Algerze głosowali oddzielnie od Francuzów.

Zdaniem de Gaulle'a, Francja musi zapewnić uprzywilejowane stanowisko trzem departamentom francuskim w Algerze, jeśli pragnie w całej pełni korzystać z praw i spełniać swe obowiązki, wypływające z suwerenności. W kołach politycznych wystąpienie de Gaulle'a komentowane jest jako chęć poparcia opozycji przeciwko żądaniom socjalistów i komunistów, którzy domagają się dla Algeru większych koncesji, niż te, jakie przewiduje projekt ustawy w brzmieniu rządowym.

Przyjęcie 2 państw do ONZ przez Radę Bezp.

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa debatowała nad przyjęciem 12 państw w poczet członków ONZ. Uchwalono jednogłośnie przyjęcie 2 państw, a mianowicie nowoutworzonego państwa Pakistan oraz Jemenu, państwa arabskiego na Bliskim Wschodzie.

Katastrofa „B 17"

Los 10 pasażerów nieznany

PARYZ (PAP). Statek hawajskiej służby przybrzeżnej uratował trzy osoby z samolotu amerykańskiego „B 17", który wpadł do morza niedaleko wybrzeża Hawai. Wśród uratowanych znajduje się ambasador George Atcheson, doradca polityczny generała Mac Arthura. Los pozostałych 10 pasażerów jest nieznany. Większość z nich należała do sztabu gen. Mac Arthura. Według niestwierdzonych wiadomości Atcheson umarł z wycieńczenia.

Wystawa obrazów mary nistycznych w Gdyni



Grupa artystów z prof. M. Mokwą (x), mgr. W. Andrzejewską i prof. A. Suchankiem na czele na otwarciu wystawy obrazów marynistycznych Mariana Mokwy w Gdyni.

Sedno sprawy: nafta!

Spór w komisji 4 mocarstw w Wiedniu

WIEDEN (obsł. wł.). Na posiedzeniu przedstawicieli 4 mocarstw, obradujących nad poszczególnymi klauzulami traktatu pokojowego z Austrią doszło do ostrego starcia między deleg. ZSRR a USA. Z dalszych wywodów wynikało jednak, że chodzi tu głównie o fakt ostatniej konfiskaty rafinerii nafty w Lobau przez władze radzieckie. Delegat ZSRR nie pozostał dłużny delegatowi amerykańskiemu i odpowiedział mu również w ostry sposób. Jak donoszą, delegat amerykański został w związku z tym zajściem odwołany do Waszyngtonu.

Pismo Anglosasów o wstrzymanie wykonania wyroku na Petkowie



Petkow

LONDYN (obsł. wł.). Władze brytyjskie i amerykańskie wystosowały pismo do radzieckiego przedstawiciela wojsk okupacyjnych w Bułgarii z prośbą o wstrzymanie wykonania wyroku na skazanym na śmierć Petkowie do chwili rozpatrzenia jego sprawy przez sojuszniczą radę kontroli w Bułgarii.

6-ty dzień procesu WIN w Krakowie

Osk. Kot o kontaktach PSL i WIN-u

KRAKÓW (PAP) Na wstępie szóstego dnia rozprawy prokurator zadał jeszcze kilka pytań osk. Wilczyńskiemu.

Sąd z kolei przystąpił do przesłuchania osk. Kota Jana, z zawodu profesora gimnazjalnego. Oskarżony przyznaje się do winy, natomiast do zarzucanych mu czynów przyznaje się tylko częściowo.

Osk. Kot rozpoczął pracę w wywiadzie organizacji „Nie" w październiku 1944 r. Oskarżony Kot przedstawia stosunek „WIN" do partii politycznych analogicznie jak to uprzednio uczynili osk. Strzałkowski i Ralski. Kot przesyłał do PSL materiały propagandowe, mające na celu zahamowanie istniejących w pewnych grupach PSL tendencji współpracy z blokiem i zachowanie dotychczasowej wygodnej dla WIN linii wytycznej tego stronnictwa.

Osk. Kot przyznaje się również do autorstwa referatu o sytuacji politycznej w Polsce przeznaczonego dla ówczesnego ambasadora amerykańskiego. Oskarżony twierdzi, iż dowiedział się dopiero później od Strzałkowskiego, że elaborat jego będą czytać „sfery dyplomatyczne".

Dalsze badania osk. Kota przynosi rewelacyjne szczegóły. Zaznania Kota odsłaniają bowiem grę, jaka się kryła za kontaktami WIN'u z PSL. Na podstawie obopólnego porozumienia obie organizację miały udawać, że się zwalczają, gdy tymczasem w rzeczywistości współpracowały jak najściślej. Współpraca ta polegała, jak wynika z zeznań oskarżonego, na dostarczaniu sobie wzajemnie raportów terenowych, w szczególności w okresie wyborów do Sejmu. Materiał propagandowy, dostarczany w tym okresie przez WIN, miał głównie na celu wpłynęcie na PSL by ono nie szło do wyborów w bloku demokratycznym. Kontakty te utrzymywał oskarżony m. in. za pośrednictwem dra Buczka z PSL. Charakterystyczne było polecenie, jakie oskarżony otrzymał od Strzałkowsk[illegible] w związku z ukazaniem się w „Gazecie Ludowej" potępienia działalności WIN'u. Miał on się porozumieć z drem Buczkiem co do racjonalności wypuszczenia przez WIN ulotki, krytykującej działalność Mikołajczyka, na co otrzymał aprobatę dra Buczka. Taktyka ta miała na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej i zmylenie polityki Bloku Demokratycznego.

Dalsze zeznania Kota dowodzą, że WIN współpracował także ściśle z NSZ, o czym świadczą kontakty szefa podhalańskiego inspektoratu WIN'u z bandą „Ognia", należącą do NSZ. W tym wypadku chodziło o uprzedzenie bandy „Ognia", że w jej szeregach znajduje się 11 funkcjonariuszy UB.

Wielkie poruszenie wśród audytorium wywołała też sprawa kartoteki wywiadowczej WIN'u, obejmującej najwybitniejszych działaczy ugrupowań lewicowych, choć figurują w niej także ludzie skromni, którzy się nie angażują w polityce. Wielu z tych ludzi — stwierdza prokurator — obecnie już nie żyje. Zostali oni nikczemnie zamordowani w ciemnym lesie lub w zaułku. Z personalii, jakie prokurator przeczytał, wynika, że działacze ci byli przeważnie członkami rad narodowych miejskich lub wojewódzkich z ramienia OKZZ, ZWM i innych organizacji demokratycznych.

Na pytanie prokuratora, do czego służyły te kartoteki, Kot odpowiada rozbrajająco naiwnie, że nie wie...

Dalsze przesłuchy zostały odłożone do dnia następnego.

Świat w kilku wierszach

** TURYSTOM, udającym się na Warmię i Mazury przyznana została w myśl rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji zniżka 66 proc. w drodze powrotnej.

** W PIERWSZYM DNIU wystawy przemysłowej w Hannowerze niemieckie firmy Zagłębia Ruhry sprzedały na eksport towary na sumę 55 tysięcy dolarów.

** INSPEKTOR gener. armii USA udał się samolotem do Włoch, gdzie na rozkaz gen. Eisenhowera zbada sprawę oskarżeń przeciwko generałowi Lee, dowódcy wojsk amerykańskich w strefie Morza Śródziemnego. Gen. Lee, oskarżony o nadużycie swych uprawnień, sam żądał przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

** JAK DONOSI agencja Reutera, decyzja rządu australijskiego nacjonalizacji wszystkich banków prywatnych spotkała się z sprzeciwem partii opozycyjnej oraz kół finansowo-przemysłowych.

** AGENCJA REUTERA donosi z Bombaju, że w niedzielę odpłynęły z Bombaju pierwsze kontyngenty wojsk brytyjskich, żegnane przez generała-gubernatora Indii Mountbatten.

** WYSOKI KOMISARZ Wielkiej Brytanii w Palestynie zapowiedział stanowcze kroki przeciwko terrorystom arabskim i żydowskim w związku z nowymi aktami gwałtu, których ofiarą padło 22 Arabów i 12 Żydów.

** Z ANKARY donoszą, że między Turcją i Jugosławią toczą się rokowania handlowe. W Turcji ma być powołana do życia izba rozrachunkowa turecko-jugosłowiańska dla sprawowania kontroli finansowej nad spodziewaną wymianą towarów.

** RZĄD GRECKI zebrał się wczoraj na specjalnym posiedzeniu celem wydania nowych zarządzeń w związku z orędziem generała Markosa, ustanawiającym grecki rząd republikański.

Ostre słowa Gromyki w sprawie sytuacji w Indonezji

LONDYN (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa debatowała wczoraj ponownie w sprawie sporu holendersko-indonezyjskiego. Delegat radziecki Gromyko domagał się śpiesznej i stanowczej akcji, a mianowicie natychmiastowego wysłania do Indonezji komisji ONZ, celem zbadania sytuacji i powzięcia odpowiednich decyzji. Minęły już 2 tygodnie od wydania przez Radę ONZ polecenia zaprzestania walk, a sytuacja się nie zmieniła na lepsze, powiedział Gromyko. Rada nie może pozwolić na to, by jej zarządzenia były lekceważone. Wojna, rozpoczęta przez Holandię, musi być zakończona przez ONZ. W końcu dodał Gromyko, że oferta Holandii, by zgodzono się na ustanowienie komisji arbitrażowej, składającej się z 2 przedstawicieli pochodzących z wyboru stron zainteresowanych i trzeciego przedstawiciela neutralnego, jest zdaniem delegata radzieckiego policzkiem dla powagi Rady Bezpieczeństwa.

Włoskie zwiazki zawodowe żądają: trzeba zwalczyć inflację!

RZYM (PAP). Zwołane na 21 sierpnia po wakacjach posiedzenie gabinetu włoskiego, obradować będzie pod znakiem grożącej krajowi inflacji. Ostatnia podwyżka, kontrowanych przez rząd cen prądu elektrycznego, gazu, biletów kolejowych i tramwajowych, tytoniu, chleba i spaghetti wywołała burzliwe protesty ze strony partii lewicowych.

Centrala włoskich związków zawodowych (CGIL.) domaga się od rządu podjęcia energicznych kroków przeciwko inflacji cen oraz zredukowania kosztów utrzymania, grożąc w przeciwnym wypadku rozpoczęciem akcji strajkowej.

RZYM (PAP). Jeden z dzienników rzymskich zanotował pogłoskę, że minister spraw zagranicznych Sforza ma poddać się do dymisji z powodu różnic poglądów z premierem Koła rządowe pogłosce tej kategorycznie przeczą.

Pakistan niezadowolony decyzją komisji o podziale Bengalu i Pendżabu

LONDYN (obsł. wł.) Komisja, powołana do ustalenia granic między dwoma nowymi dominiami, powzięła decyzję w sprawie rozgraniczenia Bengalu i Pendżabu i przydziału spornych terytoriów. W myśl postanowień tej komisji, Kalkuta wraz z okręgiem zostanie połączona z Indostanem, a Lahore i Amrica z Pakistanem Decyzja ta spowodowała wielkie niezadowolenie w łonie rządu Pakistanu Przewiduje się, że decyzja ta będzie musiała być poddana rewizji, gdyż w przeciwnym razie może się stać przyczyną dalszych zaburzeń.

Ambasador Lange o pracach Rady Bezpieczeństwa

WARSZAWA (obsł. wł.). Ambasador dr Lange, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, udzielił wczoraj przed mikrofonem radia warszawskiego wywiadu na temat działalności Rady Bezpieczeństwa, przedstawiając, w jakim stadium się znajdują rozpatrywane przez Radę zagadnienia. Do sprawy sporu holendersko-indonezyjskiego zauważył dr Lange, że głównym winowajcą jest Holandia, która sabotuje polecenia zaprzestania działań wojennych.

Następnie przedstawił dr Lange obszernie kwestię grecką, stwierdzając w końcu, że wobec niemożności rozstrzygięcia jej przez Radę, sprawa ta znajdzie się prawdopodobnie na wniosek Ameryki na forum ONZ. W sprawie sporu egipsko-brytyjskiego jest dr Lange zdania, że przed powzięciem ostatecznej decyzji należy zbadać stanowisko ludności Sudanu. W końcu omawiał ambasador Langę sprawę sił zbrojnych ONZ. Zaznaczywszy, że o ile sprawa wkładu pięciu mocarstw w organizacji nie nastręcza większych trudności, o tyle na poważniejsze trudności napotyka sprawa lokaty tych sił i baz, którymi mają się posługiwać. Większość państw uważa, że bazy te mogą się znajdować w innych krajach, gdy tymczasem Związek Radziecki stoi na stanowisku, że siły te nie powinny opuszczać granic swego kraju, gdyż zachodzi obawa, by nie utrzymywano tych sił zbrojnych na terenie państw mniejszych.

Bevin nie przyjął Tsaldarisa! ...z powodu przeciążenia pracą

LONDYN (PAP). Bawi tu w drodze powrotnej z Nowego Jorku do kraju grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris. W poniedziałek po południu Tsaldaris konferował ze stałym sekretarzem Foreign Office, Sir Orme Sargentem na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w Grecji po ogłoszeniu przez władze powstańcze proklamacji w sprawie utworzenia wolnego rządu demokratycznego na obszarach zajętych przez powstańców.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że Bevin ze względu na obecne przeciążenie sprawami swego urzędu nie może przyjąć greckiego ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa.

Za takie zbrodnie tylko 10 lat?

BERLIN (ZAP). Sędzia niemiecki z okresu hitlerowskiego Johann Reichert, który zadenuncjował w gestapo setki osób i wydał wyroki śmierci na 2.500 Czechów, głównie duchownych, skazany został na 10 lat więzienia.

30-lecie pracy kapłańskiej

CIESZYN (PAP). Dnia 15 bm. obchodził w Cieszynie 30-lecie pracy kapłańskiej biskup kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce — dr Jan Szeruda. Obchód ten zbiegł się z 25-tą rocznicą pracy biskupa Szerudy na terenie uniwersyteckim, gdzie ostatnio pełnił funkcję dziekana wydziału teologii ewangelickiej. W uroczystościach obchodu 30-lecia ks. biskupa Szerudy wziął udział minister zdrowia dr Michejda.

Tabela wygranych

9-ty dzień ciągnienia

Wygrana 500.000 zł na Nr Nr 64524 (padła w Legnicy), 64666 (padła w Łodzi).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 9824 22745 27866 36643 37521 49138 69382.

Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 13203 32668 32830 35053 38215 40777 41395 48632 50409 51355 58331 59078 67447 67711 70962 72463 72496.

Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 225 593 777 3112 3625 4581 5438 5821 6772 6889 7253 8047 8968 9655 9859 10480 13446 13579 13583 13995 15657 15798 16091 16127 17992 18408 18538 18962 20072 20608 21597 21848 23384 24496 24503 24726 24900 25189 25379 27828 28239 29077 29103 29800 30762 31673 37009 37155 37910 39127 40084 40131 40923 41390 41478 41926 43624 43627 45185 47031 47444 47568 47995 51029 51388 51491 51646 52432 52706 54205 55553 55997 57158 57799 58134 59571 60400 61560 61894 61921 62928 63744 63944 64853 65753 66853 67828 68117 68271 69605 70263 70301 71017 72072 73623 74976.

Stały wybór losów w naszej kolekturze
A. Grabarkiewicz
Poznań, Armii Czerwonej
konto P. K. O. V. 360

Perspektywy konferencji w sprawie zmiany warunków pożyczki dla W. Brytanii

WASZYNGTON (obsł. wł.) Konferencja anglo-amerykańska debatowała w ub. wtorek w dalszym ciągu nad możliwościami złagodzenia warunków układu pożyczkowego. Amerykańskie ministerstwo skarbu obstaje przy dotychczasowej interpretacji warunków pożyczkowych. Inni rzeczoznawcy amerykańscy wypowiedzieli się za złagodzeniem warunków, lecz zgodnie z planem Marshala, gdyż, jak oświadczył jeden z delegatów Ameryki, W. Brytania nie może być w stosunku do tego planu uprzywilejowana

NOWY JORK (PAP) Tocząca się w Waszyngtonie od poniedziałku konferencja w sprawie złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii, nie wyjdzie najprawdopodobniej poza ściśle określone z góry ramy, pomimo dążenia delegacji brytyjskiej do omówienia na niej szeregu zagadnień, związanych z ciężką sytuacją gospodarczą Anglii. Ogólny przegląd trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii dokonany zostanie dopiero we wrześniu, gdy do Londynu przybędzie amerykański minister skarbu — John Snyder Zdaniem kół poinformowanych, złagodzenie warunków umowy pożyczkowej pójdzie w dwóch kierunkach: Stany Zjednoczone zgodzą się na zmiejszenie eksportu angielskiego z USA na korzy dominiów, oraz zwolnią Wielką Brytanię od obowiązku płacenia dolarami swym dostawcom z tytułu bieżących transakcji importowych. W Waszyngtonie zdają sobie sprawę, że ulga spowodowana złagodzeniem warunków pożyczki, nie wystarczy Wielkiej Brytanii dla opanowania sytuacji i nie zapobiegnie grożącej jej katastrofie gospodarczej. Nie mniej jednak, poważniejsze złagodzenie warunków umowy pożyczkowej jest wręcz nieprawdopodobne.

A więc blok wojskowy... Ku czemu zamierzają St. Zjednoczone

NOWY JORK (PAP) Frank Kingdom, przewodniczący postępowej organizacji amerykańskiej „Progressive Citiyzems of America", której duchowym przywódcą jest Henry Wallace, omawia na łamach „New York Post" cele, do jakich dąży USA na konferencji międzyamerykańskiej w Rio de Janeiro. Zdaniem Kingdoma celem tym jest stworzenie bloku wojskowego państw Ameryki południowej i środkowej pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Marshall, inicjator zwołania konferencji, położył szczególny nacisk na to, by orgraniczyła się ona wyłącznie do opracowania paktu wzajemnej obrony półkuli zachodniej. Schemat takiego paktu został przez USA uprzednio przygotowany i wręczony ambasadorom państw Ameryki łacińskiej w Waszyngtonie, by zapobiec wszelkim niespodziankom na konferencji. Przygotowany schemat sprowadza się w praktyce do ścisłego wojskowego traktatu. Departanemt Stanu — jak podkreśla Kingdom — odrzucił wniosek niektórych państw Ameryki łacińskiej, jak Meksyk Guatemala czy Kuba, by na konferencji rozpatrzone zostały przede wszystkim zagadnienia gospodarcze a w szczególności sprawa pomocy USA dla Ameryki południowej.

Zdaniem Kingdoma ograniczenie porządku dziennego konferencji w Rio de Janeiro do spraw ściśle wojskowych świadczy, iż rząd amerykański uzależnia przyszłą pomoc gospodarczą dla państw Ameryki południowej od ich współpracy wojskowej z USA.

Kiedy rozpoczną się obrady trzech mocarstw dla ustalenia poziomu niemieckiej produkcji przemysłowej

LONDYN (PAP) W kołach poinformowanych twierdzą, że pertraktacje między Londynem, Waszyngtonem i Paryżem w celu ustalenia daty rozpocięcia konferencji trzech mocarstw w sprawie ustalenia poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech dobiegają końca. Konferencja ma się podobno rozpocząć w Londynie już w końcu bieżącego tygodnia Wiadomość ta budzi pewne zastrzeżenia z uwagi na to, że Francja i USA nie poinformowały dotychczas Londynu ostatecznie, kiedy wszystkie przygotowania „związane z mianowaniem delegacji" zostaną zakończone. Na czele delegacji amerykańskiej stać będzie ambasador amerykański w Londynie Lewis Douglas. Niewiadomo, kto będzie szefem delegacji francuskiej, czy ambasador w Londynie Rene Massigli czy też Herve Alphand dyrektor departamentu do spraw gospodarczych na Quai d'Orsay Jest jednak wielce prawdopodobne, że obowiązki referenta na konferencji paryskiej uniemożliwią Alphandowi wyjazd do Londynu.

List znad Sekwany

Odrodzenie katolicyzmu francuskiego

Kościół we Francji stanowi dziś potęgę

Korespondencja własna „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO"

Kiedy lat temu mniejwięcej 40 ojcowie „radykalizmu mieszczańskiego", tego szczególnego produktu wewnętrznej polityki francuskiej jako wyrazu masonerii, przeprowadzili we Francji rozdział Kościoła od Państwa, sądzili, że zadali tym samym śmiertelny cios katolicyzmowi. Kościół cieszył się od przeszło tysiąca lat takimi prerogatywami w kraju „najstarszej córy Kościoła", że w pewnej mierze nawet uzasadnioną była nadzieja Combesa, Waldeck-Rousseau i Brianda, iż przy ówczesnych nastrojach mas francuskich Kościół szybko straci swe wpływy, skoro tylko pozbawi go się opieki państwowej.

Dwaj pierwsi nie mogli przed śmiercią naocznie się przekonać, jak błędne było ich zapatrywanie. Natomiast Briand, nim zamknął oczy jako „Pielgrzym Pokoju", niewątpliwie doszedł do wniosku, iż to, co miało się stać śmiertelnym ciosem dla Kościoła, stało się źródłem jego odrodzenia!...

Odrodzenie miało dwojaki charakter: duchowy i materialny.

Kościół we Francji, w czasie kiedy posiadał charakter religii państwowej, nie zdołał się uwolnić i tu od pewnego „zburżuazenia", idącego w parze z wpływami, zaszczytami i spokojnym bytem. Przyznawanie się wówczas do religii katolickiej nie było żadnym poświęceniem, a raczej źródłem szeregu korzyści. Ten stan rzeczy po dokonaniu rozdziału uległ radykalnej zmianie. Urzędnik czy wojskowy musiał się raczej liczyć odtąd z utrudnieniem w awansie, skoro manifestował na zewnątrz swoje poglądy katolickie. Przekonał się o tym m. in. i Foch. Gdyby przejrzyć pożółkłe roczniki pism francuskich z okresu przed pierwszą wojną światową, znalazłoby się w nich niezliczoną ilość wypadków denuncjowania urzędników czy wojskowych za manifestowanie poglądów katolickich. Kupiec w radykalnym środowisku robotniczym również nie mógł liczyć na przyswajanie sobie klienteli, skoro na każdym zebraniu czy wiecu chodzących do kościoła piętnowano mianem „wrogów ludu".

Zamiast osłabienia — wzmocnienie!

Jak jednak każdy medal, również i w tym wypadku, cała sprawa posiadała dwie strony. Potwierdziło się raz jeszcze, że z walki każda idea wychodzi wzmocniona.

Manifestowanie na zewnątrz swego katolicyzmu, posiadając poprzednio raczej charakter zdawkowy, przybrało odtąd formę poświęcenia. Młody człowiek wstępujący do stanu duchownego wiedział, że nie czeka go łatwe życie, lecz twarda walka, połączona w biednych parafiach z prawdziwym ubóstwem. Walka ta zrodziła typ kapłana, nieznanego bodaj w reszcie Europy. I jeśli początkowo kpiono z księży, zarabiających na życie zelowaniem butów, stolarką czy inną pracą fizyczną, z biegiem czasu kpiny przerodziły się w szacunek. W tych warunkach wyrósł typ kapłana-społecznika, który znalazł wspólny język z ludźmi pracy i zdołał się zakorzenić w ich środowisku.

Przemiana zaszła również w katolickich kołach laickich. Nastąpiło pogłębienie wiary, a katolicy stali się czymś w rodzaju neofitów, w pełni oddających się sprawie katolickiej. Chodzenie np. do kościoła nie było już więcej zdawkową częścią programu niedzielnego, lecz zewnętrzną manifestacją wiary, dającej wielką siłę moralną. I na wiernych, którzy gromadzili się w świątyniach Kościół mógł liczyć w całej pełni jako na rzeszę gotową do ponoszenia ofiar.

Znamienne jest przy tym, że wpływy Kościoła wzrosły głównie w miastach i ośrodkach przemysłowych. Wieś francuska ciągle jeszcze w dużym stopniu pochłonięta jest materializmem, tak świetnie opisanym przez Zolę w „Ziemi" i przez Balzaca w „Chłopach". Natomiast ludność miejska bardziej podatna jest prądom ideowym.

Budowa kościołów

Odradzając się duchowo, Kościół zyskał również na sile materialnej. Nie spadł do roli pariasa, w jaką zamierzono go wtłoczyć...

Wiedzieć zaś trzeba, że za wyjątkiem kościołów o charakterze zabytkowym, które państwo otacza opieką jako właśnie zabytki historyczne, a nie jako domy modlitwy, zarówno utrzymanie tysięcy kościołów we Francji jak i budowanie nowych spadło na barki wyłącznie katolików. Że kościoły istniejące zdołano nie tylko utrzymać, lecz w dodatku zbudować nowe świadczy o ofiarności francuskich mas katolickich. O ogromie dokonanego wysiłku mówi choćby fakt, że przeprowadzono już prawie w całości plan nieodżałowanej pamięci kardynała Verdier, arcybiskupa Paryża: zbudowanie w diecezji 100 nowych kościołów.

Wyłącznie z ofiar dobrowolnych katolików powstała wspaniała bazylika w Lisieux, miejscu zgonu św. Teresy. W Lille kończy się budowę nowej katedry, godnej stolicy najbogatszej części przemysłowej Francji.

Ustawa o rozdziale Kościoła od Państwa usunęła ze szkół naukę religii. Katolicy skorzystali przeto z możności, jaką daje ustawodawstwo francuskie w dziedzinie prowadzenia szkół prywatnych, skoro tylko odpowiadają wymogom pod względem naukowym. Stworzyli tzw „szkolnictwo wolne", które rozwojem swoim budzi podziw nie tylko samych katolików.

Szkolnictwo to obejmuje wszystkie dziedziny, od szkół powszechnych poprzez szkoły zawodowe i gimnazja do uniwersytetów. W takiej Bretanii np. liczba powszechnych szkół katolickich jest wyższa od liczby szkół państwowych! Nie ma prawie większego miasteczka, w którym by nie istniało żeńskie lub męskie gimnazjum katolickie, lub obydwa jednocześnie. W szkołach tych program nauczania jest ten sam co w państwowych, w klasach wisi jednak krzyż i wykłada się w nich naukę religii.

Uniwersytety katolickie w Angers i Lille grupują tysiące młodzieży, z której wychodzi nie tylko inteligencja wysoce wykwalifikowana, lecz również oddana sprawie katolickiej.

Szkolnictwo katolickie zaczęło oddawać usługi Francji tak, że w latach ostatnich Państwo postanowiło wreszcie udzielać mu pewnej pomocy finansowej.

Kształcenie elity katolickiej

Francuski ruch katolicki nie zapomniał i o wyłonieniu elity, któraby stała się wzorem dla mas. Służą temu celowi t.zw. „Tygodnie Społeczne", odbywające się od r. 1904 i stanowiące coś w rodzaju „przenośnego uniwersytetu". W formie wykładów porusza się na nich co roku najaktualniejsze zagadnienia współczesne.

Ostatni, 34 „Tydzień", odbył się w dniach 28 lipca do 2 sierpnia w Paryżu, po raz drugi dopiero w stolicy Francji. Rozgłos „Tygodnia" stał się tak wielki, że w ostatnim wzięły udział również delegacje z 25 państw całego świata.

Tematem tegorocznych wykładów było zagadnienie: „Katolicyzm społeczny w obliczu współczesnych prądów". Celem był, jak oświadczył przewodniczący Charles Floret, „egzamin sumienia, a właściwie konfrontacja między wielkimi doktrynami, które narzucają się światu, a zasadami głoszonymi przez katolicyzm: między marksizmem, neo-liberalizmem, oraz faszyzmem z jednej strony a katolicyzmem społecznym z drugiej".

Doniosłość „Tygodnia" jest tak wielka, że trzeba będzie do niego powrócić przy sposobności specjalnie.

Dobrze postawiona prasa

W prasie, jako potężnym środku oddziaływania na opinię, katolicyzm francuski jest również dobrze reprezentowany. Paryska „La Croix" (Krzyż) jako oficjalny organ codzienny myśli katolickiej z nakładem 180 tys. egzemplarzy zajmuje 7 miejsce wśród porannej prasy paryskiej. Do prasy katolickiej należy jednak również zaliczyć „Le Figaro" z nakł. 410 tys. egzempl., któremu ton nadaje wybitny pisarz katolicki François Mauriac. Zaliczyć do niej również należy „L'Aube" („Jutrzenka"), organ Republikańskiego Ruchu Ludowego (MRP), reprezentujący polityczny kierunek t.zw. „postępowych katolików", z nakładem 120 tys. egzemplarzy.

Wreszcie na prowincji istnieje silna prasa katolicka bądź to o typie „La Croix" bądź też „L'Aube". Ogólny nakład pism codziennych o tendencji katolickiej należy obliczyć na przeszło 2 miliony, nie licząc

(Dokończenie na stronie 6)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pomniku Chopina w Dusznikach - Zdroju

DUSZNIKI ZDRÓJ (PAP). W czasie festiwalu chopinowskiego w Dusznikach Zdroju odbyła się w parku zdrojowym przy udziale przedstawicieli Rządu, świata muzycznego oraz licznie zebranych gości uroczystość odsłonięcia tablicy na pomniku Fryderyka Chopina, postawionym w roku 1897 przez warszawianina Wiktora Magnusa.

Uroczystość zagaił dyrektor uzdrowisk dolnośląskich p. Lega, po czym wicemarszałek Sejmu p. Szwalbe dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej na pomniku Chopina.

Na brązowej tablicy ufundowanej przez Instytut Fryderyka Chopina wyryte zostały po łacinie te same słowa jakie wyryte były w roku 1897 w kamieniu, a które Niemcy w roku 1926 usunęli: „Fryderyk Chopin, który zajaśniał w roku 1826 w Dusznikach sztuką przemiłą talentem wybitnym od pierwszej młodości i dobrocią szlachetną — Na wieczną pamiątkę w roku 1897 z pozwoleniem radnych miejskich i kosztem własnym ten pomnik Polak Polakowi zbudował".

Program pobytu w Polsce 120 dziennikarzy czeskich

TORUŃ (kz). Z Morawskiej Ostrawy nadeszło do Torunia drugie pismo, informujące dokładnie o planach pobytu w Polsce dużej grupy dziennikarzy czeskich, składającej się ze 120 osób, przeważnie b. więźniów politycznych. Wycieczka wyruszy samochodami z Ostrawy 20 bm. Trasa biegnie przez Cieszyn, Łódź, Włocławek i Toruń, w którym goście zatrzymają się dłużej. W dniu 22 bm. wyruszają przez Grudziądz do Gdańska i Gdyni, gdzie pozostaną do 25 bm. W dniu 26 bm. wyruszają do Wąbrzeźna, przez Bydgoszcz, dalej przez Gniezno, Leszno do Poznania. Dzień 27 poświęcony zostanie na zwiedzenie Poznania, skąd nastąpi powrót do Ostrawy. Autor listu apeluje do towarzystw przyjaźni polsko-czeskiej o organizację noclegów (Toruń, Poznań, Gdańsk, Gdynia) i o przygotowanie ewentualnych materiałów prasowych i ilustracji, które wykorzystane zostaną w prasie czeskiej po powrocie do Ostrawy.



21 — Wspomnienia Krzysztofa Zbrucza

— Więc puściłeś mnie samopas, tchórzu jeden!

— Głupiś. Na wartę poczekałem sam, znam ruski.

— A co było tu?

— Zatrzymali mnie pod kościołem. Powiedzieli, że już jeden taki szedł — zwierzał się pokrzykując co chwilę swoją ofertę!

— I co?

— Trzymali mnie do tego czasu, rewizja, mówię ci. Wyłgałem się jakąś przedwojenną legitymacją stąd. Truchlałem na myśl co z tobą. Przecież nie znałeś drogi. Słuchaj, co za szczęście, że na ciebie padło z tym Visem. Gdyby był przy mnie, leżelibyśmy, nie ma co gadać. Słuchaj ...słuchaj — wtrącił nerwowo — zachodząc szybko do chaty. Wyciągaj spluwę...

Z tyłu zadźwięczał dzwoneczek. Na smyku, zaprzężonym w chudą szkapinę jechało kilku ludzi po drzewo. Henryk huknął z daleka:

— Krzycz! — więc zacząłem głośno: — jajki ili!

Woźnica zwolnił. Ludzie na saniach przyglądali się nam nieufnie. Jak na złość w tej właśnie chałupie były jajka „skolko godno". Rozbrajające. Henryk nie chcąc dopuścić do kupna, żąda całej kopy. Była kopa. Wówczas zaofiarował cenę tak śmiesznie niską, że nie do przyjęcia wprost. Przyjęto ją jednak. Trzeba sobie wyobrazić nasze miny, kiedyśmy wychodząc z siebie wrzucali z pasją owe jaja do worka, który przemókł z miejsca żółtawo-śluzowatą mazią. Klęliśmy chaziaja z piątym pokoleniem włącznie. A jednak była to legitymacja, jak się okazało bowiem, na saniach w przebraniu jechał wójt ukraiński, który to aresztował Henryka. Jechał, żeby spenetrować, czy skup nabiału polega na prawdzie. Uginając się pod tym ciężarem, z którego kapało po nogawkach wlekliśmy się dalej. Sanie zawróciły.

Śmialiśmy się, złorzecząc naprzemian.

Jajka zaraz za zakrętem poszły do rowu. W międzyczasie zaczęło zmierzchać. Tu gdzieś niedaleko powinien czekać Iwan. Jacyś dwaj wsiowi narciarze stąpali nam po piętach proponując sprzedaż desek.

Miał coprawda Iwan przynieść na punkt dwie pary, nie był jednak pewien czy mu się to uda.

— Po ile?

— Sto pengö para. — Zapachniało w tych pengö granicą. Setka nie było to dużo. Ale kto wie, czy ci narciarze to nie podstęp?

— Pomyśl, po co kupcom jaj i masła narty na noc, tuż przy granicy? — Więc Henryk zaniechał kupna. Chłopcy pojechali w swoją stronę. A jednak szkoda. Wyczekując długo na mroźnym wzgórzu przewodnika, dojrzeliśmy go wreszcie. Sunął na deskach w swojej olbrzymiej, przekrzywionej na bakier papaszy i śmiał się jak zwykle głupkowato skosem dziurawych dziąseł.

— A narty gdzie?

Miał tylko dla siebie. I tak go trzykrotnie zaczepiał lotny patrol, ale on swojak, to się wyłgał.

No więc gotowe. Idziemy. Ale marsz po tylu godzinach zmęczenia, w długim palcie, po biodra w śniegu, stale pod górę to mozół nieznośny. Wysiłkiem woli wlokę się krok po kroku, wstępując we włazy po nogach poprzedników, coraz wyżej i wyżej. Przeklęta wspinaczka. Ile tam jeszcze do szczytu? Staram się dotrzymać kroku Henrykowi, ale ten odbija się coraz znaczniej. Raz po raz zapadam się w śnieg, lub nie trafiam w koleinę, to znowu chwytam oburącz kolano, winduję je nad powierzchnię, by ucelować w następny lej. Ruchy powinny być śpieszne. Każda bowiem chwila własnym ciężarem pogrąża tułów w śniegu i coraz trudniej i coraz wyżej nogę trzeba zadzierać by przejść o krok naprzód.

— Skąd Henryk ma tyle sił by iść tak sprawnie?

Ambicja dobrego piechura zalewa wstydem... — Nie mogę... Róbcie co chcecie. — Nie mogę. Serce szarpnięte wysiłkiem ponad wytrzymałość skacze do krtani. Iwan odbiera mi palto, Henryk ironicznie sięga po teczkę. I to jest upokorzenie największe. Chcę powiedzieć „sam dam sobie radę", ale tchawica zaparta łomem pulsu nie jest zdolna wyrzec ani słowa.

— Odrazu mówiłem, że nie dasz rady — smagają wyrazy jak pejcz. Bez palta jednak zupełnie inaczej się idzie. I góra zaświeciła szczytem... Więc znów gęsiego za Iwanem stąpamy jak na szczudłach. W umowie z nim był warunek, że w wypadku posiadania jednej tylko pary nart będziemy ją zmieniali co jakiś czas.

Kiedy więc przyszła kolej na mnie, pociągnąwszy kilka haustów koniaku odżyłem zupełnie. Drążki chwycone w umiejętne dłonie odbijały się lekko.

Byliśmy na Jaworniku.

Gdzieś pod nami zagubione słupy graniczne... Choć mgła spadła chmurą ciężką, choć wiatr halny smagał ostro, przecież tu, może metr bliżej może metr dalej na cięciwie Beskidów leże Rubikon dwóch światów: zaboru i wolności.

Wszystko grało radośnie. Przestrzeń! Tam, za tą ciężką płachtą chmur, jak za welonem kiru, leżał kraj, który dopiekł niestrawnością ostatnich lat...

Był to kraj zaprzepaszczeń... Był to kraj zaguby najszczytniejszych wzlotów, był to kraj poświęceń bezgranicznych i tak bezgranicznego ukochania...

Trzeba Go było zobaczyć z góry... z perspektywy... od Jawornika poczynając.

Leżał tam w dole smagnięty biczem Wisły, przygwożdżony miastami ghett...

...Od czterech lat, a właściwie od ilu?

Opuszczam Go bez żalu, jak syn marnotrawny.

* * *

VI.

ELJEN MAGIAR.

A więc już po tamtej stronie.

Ale uciecha przedwczesna. W gąszczu chmur, które dosięgły Jawornika zagubiła się droga. Próbujemy to w prawo, to w lewo, to parabolą, to wskos... Natrafiamy co jakiś czas na ślady nart, żeby dojść do wniosku, że to swoje własne.

W pewnej chwili odleciała Iwanowi deska i pobiegła po stokach wprost na kierunek grenszuca. Tajemniczy, zamknięty w sobie Ukrainiec bierze latarkę i idzie śladem płozy. Przepoceni do suchej nitki, marzniemy na mroźnym halniaku, nie śmiąc wzajem zwierzyć się z obawy.

— Słuchaj, czy on rzeczywiście ją zgubił?

— Widziałem jak leciała...

— I tak właśnie na kierunek wartowni?

Trwa bardzo długo ten postój. Skostniali na szczycie góry, sparaliżowani możliwością zdrady, nie zdobywamy się przecie na żaden odruch samoobrony. Niech będzie co chce.

I naraz z dala na nasze hasła latarką odpowiada trzykrotny odzew niebieskiego błysku.

To on! Czy sam? Henryk odebrał mi rewolwer, ujął i rozgrzewając rękę zaczaił się.

— Iwan, to ty? Sam?

Nie sam jednak, bo z nartą. A więc dalej. Ale teraz podupadł Henryk. Wlókł się na końcu, słaniał, przewracał, aż wykrztusił: „weź płaszcz i walizę". — Przyjąłem bez słowa. Była to niema zemsta przyjaciela. Po paru jeszcze nawrotach karawana stanęła.

U podnóża góry, gdzie pułap chmur nie sięgał, czerniły się domy.

— Eto Ruś!

Przybyło sił Henrykowi, więc zgodził się pójść do chałup na przeszpiegi.

Zawyły psy okoliczne. W jednym oknie zabłysło światło, a owal zatoczony henrykową latarką zapewnił bezpieczeństwo

(C. d. n.).

Świat kobiecy

Nr 27 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 21. 8. 47

Dla panienek!



Oryginalnie skombinowana popołudniowa sukienka letnia utrzymana w kolorach biało - czarnym.

Mundurki szkolne
jako czynnik wychowawczy

Od września dzieli nas zaledwie kilka dni, aktualną więc staje się sprawę mundurków szkolnych.

System mundurkowy praktykowany i przestrzegany dawno jeszcze przed wojną ma swoje uzasadnienie. Wprawdzie mundurki są na ogół droższe niż zwykłe ubranie, które można łatwiej skombinować z materiału przygodnie znajdującego się w domu, lub też przerobić ze znoszonych, starych ubrań rodziców czy starszego rodzeństwa, jednak po kilkuletniej próbie systemu „bezmundurkowego" władze szkolne i nie tylko władze szkolne, ale całe ciało pedagogiczne uznało, że mundurki są konieczne tak ze względów wychowawczych, społecznych a nawet estetycznych.

Wojna obniżyła poziom etyczny społeczeństwa Długich lat i wytężonej pracy trzeba będzie, aby odbudować zniszczone wartości moralne. W takich warunkach praca wychowawcza szkoły należy do najtrudniejszych Dziś więcej niż kiedykolwiek trudne jest wyrobienie takich cnót w młodzieży jak samodzielność, poczucie odpowiedzialności, solidarności narodowej, społecznej, honoru itd I w pracy tej mundurek uczniowski oddać nam może duże usługi Ten zewnętrzny symbol przynależności do szkoły wyrabia właśnie w uczniach poczucie dumy, odpowiedzialności za honor i dobro danego zakładu. Jest to czynnik wychowawczy, do którego w danej chwili z dobrym skutkiem zawsze odwołać się można. Nie małej wagi jest również znaczenie mundurka dla kontroli i opieki nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą, na ulicach i w miejscach publicznych.

Nad wyrobieniem i kształtowaniem się charakterów młodzieży powinien czuwać nie tylko nauczyciel i wychowawca, ale wszyscy świadomi rzeczy obywatele Ułatwiało by to w dużej mierze pracę w szkole. Jeśli chodzi o najpoważniejszy argument przeciw mundurkowi — względy natury materialnej — to może i tu nie jedno dałoby się powiedzieć na obronę mundurka szkolnego Słuszny jest fakt, że mundurek jest drogi, ale czy ta przykra okoliczność nie ma także pewnej strony dodatniej? Może to właśnie stać się jeszcze jednym powodem, by mundurek — dla tego że jest kosztowny — utrzymywać w porządku, a więc rozwijać u młodzieży zamiłowanie czystości i oszczędności. Druga strona dodatnia. Mundurek jest strojem honorowym, może więc być użyty do wszelkich występów na uroczystościach Nie trzeba wobec tego osobnych ubrań odświętnych Stanowi to wielką oszczędność.

A teraz kilka słów o umundurowaniu dziewcząt. Jest to sprawa o wiele ważniejsza niż umundurowanie chłopców Jakże często widzi się dziewczęta. i to nawet z klas młodszych, ubrane pretensjonalnie, kolorowo, w sukienki o głębokim dekolcie, nie zakrywające nawet kolan Nie rzadko spotyka się również młode dziewczęta z utlenionymi włosami, o ustach rażąco ukarminowanych. które mówią aż nadto dobrze o upodobaniach młodych panienek, chcących wyglądać na gwałt „interesująco" Kto temu winien? Przykład matek. ciotek. kuzynek Uczennice prześcigają się w robieniu z siebie dam z całym aparatem loczków. barwników, świecidełek, lakierowanych paznokci itd. Przedwcześnie rozwinięta chęć strojenia się zwracać musi myśli i zainteresowania uszminkowanej panienki w niepożądanym kierunku, rozwijać rozmaite skłonności niekoniecznie dodatnie, ze szkodą dla nauki szkolnej, a co gorsza dla rozwoju jej charakteru Dlatego tyle pustych dziewcząt, dla których nauka jest pewnym rodzajem kokieterii czy sportu, bez poczucia celu i odpowiedzialności zapełnia nasze gimnazja i uniwersytety Czyż więc wobec takiego stanu rzeczy, wygodny, estetyczny mundurek szkolny i rozumne przepisy nie wpłynęłyby na uzdrowienie niezdrowych stosunków?

Moda radziecka



Dużo wiemy o dzielności kobiet radzieckich, o ich patriotyzmie i wielkim poświęceniu, ale prawie zupełnie nie orientujemy się jak się ubierają. Powyższa ilustracja przedstawia nam właśnie elegantki ZSRR, które prezentują modele proste, skromne, ale wytworne.

Z szerokiego świata

Lotniczka radziecka Walentyna Stojanowska obchodziła niezwykły jubileusz. Łączna długość przebytej przez nią na samolocie drogi osiągnęła milion kilometrów. 17 lat temu Stojanowska, jako 19-letnia miłośniczka sportu szybowcowego wstąpiła do szkoły moskiewskiego aeroklubu, którą skończyła jako pilot lotnictwa cywilnego. Podczas wojny dzielna kobieta - pilot na dwumotorowym samolocie transportowym oddała znaczne usługi.

* * *

We wrześniu br. odbędzie się w Sztokholmie posiedzenie Komitetu Światowej Federacji Kobiet. Kobiety polskie reprezentować będzie SO Liga Kobiet.

* * *

Notuje się znaczny wzrost liczby ochotniczek do służby sanitarnej i pielęgnarskiej w Wielkiej Brytanii. Od 1 stycznia do 10 czerwca br. zgłosiło się do tego zawodu 12.460 Angielek. podczas gdy w tym samym okresie roku ub. ilość kandydatek wynosiła 10.004. Wzrost wynosi zatem 25%

* * *

Pani Florence Mc Creary z Eldorado, miała dopiero 49 lat. ale już tak była zmęczona życiem, że w rozmowie z sąsiadką powiedziała: „Gdybym miała rewolwer, zastrzeliłabym się". Posłyszał to jej ośmioletni syn, przyniósł jej nabitą strzelbę i powiedział: „Tu jest strzelba, Mamo. zastrzel się!". Podając matce strzelbę, zawadził nią o stojące w pobliżu radio. Strzelba wypaliła i biedna matka zmarła wkrótce potem w szpitalu.

Dział pięknej pani

Piękno jest obietnicą szczęścia — powiedział Stendhal.

Kosmetyka powstała właściwie już w dawnych, bardzo dawnysh czasach. Najprymitywniejsza kobieta, mieszkanka stepów, lasów i mało zaludnionych jeszcze obszarów naszej ziemi, chcąc być piękną i nadać połysk nagiej skórze, nacierała ją zwierzęcymi tłuszczami. Stopniowo przechodząc fazy doskonalenia się, tłuszcze zastępowała kobieta wonnymi olejkami i kremami.

Dla podniesienia wdzięków ówczesna niewiasta wplatała w gąszcz swych włosów kwiaty, liście pióra upolowanego ptactwa; ku ozdobie ramion, przegubów nóg a nawet nosa, wieszała odłamki kości, ości ryb lub ptasie pazury.

Piękność i młodość są to najwspanialsze dary, którymi obdarza kobietę łaskawa natura; nie zawsze jednak rację ma ten, kto pragnie przekonać, że piekność jest udziałem jedynie młodości. Krytycznie tylko należy sobie zdać sprawę z tego, że będąc młodą wzbudza się zachwyt naturalnym pięknem, natomiast w starszym wieku kobieta musi dokładać starań, ażeby się podobać.

Piękna Helena miała lat czterdzieści i kilka, kiedy czar jej urody osiągnął najwyższy poziom. Aspazja po trzydziestce poślubiła Peryklesa. Diana de Poitiers była o siedemnaście lat starsza od Henryka II stając się jego oficjalną przyjaciółką mając lat 60 podobno była tak samo świeża i pełna uroku, jak mając lat trzydzieści Pani de Maintenon, gdy miała lat 43 poślubiła rozkochanego w niej Ludwika XIV-go. Madame Récamier piękna jeszcze była mając lat 55 a wielka miłośnica piękna Ninon de Lenclos zachowała swą pikantną urodę wzniecając pożądanie i miłość w wieku lat sześćdziesięciu.

Najważniejszą jednakże rzeczą jest ażeby kobieta posiadała tyle rozsądku i samokrytycyzmu i nie starała się zmieniać swej osobowości, chcąc ję upodobniać do jakiegoś ogólnego typu, ustalonego przez modę.

Piękność jest rzeczą względną. Bywają urody, które są ładniejsze, gdy są pełne; powabem zaś innych będą sylwetki szczupłe i linie delikatne Nie każdej kobiecie z modnym platynowym kolorem włosów będzie do twarzy, jak również szeroka energiczna linia brwi efektowniejsza być może od wąziutkiej wyskubanej niteczki którą faworyzuje obecna moda. Sztuczne dokompletowanie może, nieraz być piękne, musi jednak być wystudiowane i zastosowane indywidualnie do danego typu. (Drw)

Z dziedziny kosmetyki

Zmarszczki usunąć można tylko za pomocą racjonalnego masażu i parowania twarzy. Pamiętać należy, by okolice oczu natłuścić na noc kremem wbijając go lekko w skórę i masując lekko tak, by nie naciągać skóry.

Przy gazowym płomyku

Jabłka smażone w cieście Obrane jabłka pokroić w plastry, odrzucić środki. Przygotować ciasto następujące: żółtko rozkłócić w mleku, osolić, dodać tyle mąki, aby ciasto było gęste, ale lejące W końcu ubitą pianę z białka zmieszać z ciastem i maczać w nim plastry jabłek. Smażyć na rumiano na smalcu lub maśle, obsypać cukrem lub polać sokiem owocowym.

Wiedeńskie knedle z jabłkami. 4 jabłka obrać, wybrać środki, pokrajać w kostkę, posypać 1 łyżką cukru z dodatkiem odrobiny mielonego cynamonu i odstawić na pół godziny. Osobno wymieszać 6 dkg miękkiego masła 25 dkg przetartego, słodkiego twarogu, 2 całe jajka trochę soli, 12 dkg mąki pszennej i w końcu dodać do tego jabłka Uformować knedle i gotować zaraz w słonej wodzie bez przykrycia ok. 15 min Podać polane masłem z bułeczką i posypane cukrem, lub polać śmietaną z cukrem.

Kotlety z ryb. Zasmażyć łyżkę masła z łyżką mąki w rondelku, dodać dwie trzecie filiżanki mleka, a w braku mleka wody i zagotować i odstawić od ognia, a wtedy wbić dwa żółtka Wylać na wysmarowaną oliwą salatarkę i domieszać filiżankę zimnej gotowanej lub smażonej ryby, rozdrobnionej na małe kawałki, postawić w zimnym miejscu Gdy zupełnie ostygnie, wyłożyć na stolnicę i wyrabiać z tej masy wałeczki na kształt korka, otaczać w tartej bułce, potem w rozbitym jajku i znowu w bułce i następnie usmażyć do zrumienienia w gorącym tłuszczu Smażyć je najlepiej w drucianym koszyczku, zanurzonym w gotującym się tłuszczu. Bułka musi być tarta drobno.

Pani Moda dyktuje

Wszechświatowa dyktatorka — Pani Moda — po wojnie nie może dotąd skrystalizować swoich pretensji. Skromność obowiązująca w czasie wojny — zniknęło gdzieś bez śladu. Znowu powróciły różnego rodzaju ozdoby które pewne domy mody wykorzystują ze zbytnią przesadą.



Jak to widzimy na zdjęciu, klips umieszczony na prawym biodrze przy czarnej wieczorowej sukni jest ozdobą, która napewno nie przypadnie do gustu kobietom lubiącym elegancję wytworną, ale skromną. Drugą pozostałością powojenną jest jasny metalowy sznur, przypięty na wzór epoletów wojskowych. Trzecią fantazją jest noszenie bransoletki na prawej nodze, którą lansują bardziej ekstrawaganckie elegantki francuskie.

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Przestarzałe plamy znikają po zanurzeniu ich w occie lub po zamoczeniu w rozcieńczonym amoniaku.

Przypaloną żelazkiem bieliznę ratujemy przez wcieranie tych miejsc cebulą. po czym bieliznę płuczemy.

Rdzę wywabiamy w roztworze kwasu cytrynowego, dodanego do wody w proporcji 1:2. Bieliznę należy potem dobrze wypłukać.

Kąpiel w wannie (30°—38° C) jak i inna nie powinna trwać dłużej niż 20 minut.

Pocenia się nóg unikniemy, mocząc je w odwarze kory dębowej. Dobrze robi również nacieranie ich 1% kwasem salicylowym. Pod pachami przemywać rano i wieczorem letnią wodą z domieszką winnego octu.

Kąpiele należy brać przynajmniej 2 godz. po jedzeniu.

Gdy jesteś zgrzany i spocony nie kąp się i nie pij zimnej wody.

Powietrze w pokoju można odświeżyć lejąc na wrzącą wodę trochę terpentyny.

Kalendarzyk

Środa, 20 sierpnia 1947 r.
Katolicki: Bernarda
Słowiański: Sobiesława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* (a). **Centralny Zw. Zaw. Metalowców,** oddział w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 20 bm. o g. 15.30 w sali OKZZ odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących Rad Zakładowych C. Z. Z. Metalowców, Oddział Bydgoszcz. Ze względu na ważność sprawy przybycie obowiązkowe.

* **Kierownictwo Publ. Średniej Szkoły Zaw. nr3** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy na kursy handlowe I-go i II-go stopnia odbywają się codziennie w godzinach przed południowych w kancelarii (Konarskiego 2). Kandydaci na kurs przedłożą metrykę urodzenia dowód praktyki handlowej, a kandydaci na II-gi stopień świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej względnie świadectwo I-go stopnia oraz uiszczą przy zapisie wpisowe.

Maksymalne ceny artyk. żywnościowych

Za 1 kg

		Hurt	Detal
Mąka żytn. 90%	zł	33	38
mąka pszen. 80%	zł	62	72
chleb żytni 90%	zł		33
chleb pszenny 80%	zł		65
bułka 50 gr (sztuka)	zł		4
kasza jęcz. 65%	zł	40	45
mięso wołowe II gat.	zł	153	
polędwica i rozbef	zł		251
mięso piecz.	zł		190
zrazy kroj. bez kości	zł		200
mięso rosoł.	zł		175
kości	zł		23
mięso wieprz.	zł	198	
słonina	zł	228	262
smalec	zł	285	328
szynka	zł		250
łopatki	zł		230
kotlet	zł		260
boczek	zł		240
karkówka	zł		250
żeberka	zł		220
golonka	zł		200
głowizna	zł		129
podgardle	zł		230
stópki	zł		100
otoki	zł		230
wątroba i ozor	zł		240
płuca i nerki	zł		120
kiełbasa popul. (pom.)	zł		300
królewiecka	zł		300
krakowska (bez dod. woł.)	zł		380
metka	zł		360
mortadela	zł		300
parówki	zł		350
wątrobianka I gat.	zł		320
wątrobianka II gat.	zł		220
szynka gotowana	zł		350
salceson I gat.	zł		300
salceson II gat.	zł		220
masło mleczarskie	zł		450
masło osełkowe	zł		360

(re). **Niezdrowa „konkurencja".** Gierko Nikodem, zam. przy ul. Łokietka 50 chciał widocznie odciążyć w pracy kasjerkę i w tym celu sprzedawał fałszywe bilety do kina objazdowego. Gierko został zatrzymany.

W walce ze szkodnictwem gospodarczym

BYDGOSZCZ (tim). Częste wypadki braku chleba kartkowego na terenie naszego miasta na początku bież. roku, zmusiły organa kontrolne do przeprowadzania dyskretnych obserwacji, mających na celu wykrycie osób uprawiających szkodnictwo gospodarcze.

W wielu wypadkach winnych wykryto i wymierzono im odpowiednią karę. M. in. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy aresztowała kierownika piekarni spółdzielczej nr 1 w Bydgoszczy Zbigniewa Jakubowskiego i jego matkę Władysławę, współwłaścicielkę herbaciarni przy ul. Pomorskiej 1. Już podczas wstępnych dochodzeń przeciwko wymienionym stwierdzono, że Jakubowski wykorzystując swoje stanowisko sprzedał na wolnym rynku 4,400 kg mąki żytniej kontyngentowej oraz pieczywo z przywłaszczonej sobie mąki. Pieczywo zabierała do swej herbaciarni matka Jakubowskiego i tam je zbywała. Jakubowskiej znane były przestępstwa syna, mimo to zdecydowała się ona na pomaganie synowi w kontynuowaniu tego procederu. Delegatura Komisji Specjalnej po rozpatrzeniu sprawy uznała, że przestępstwa jakie popełnili aresztowani godziły przede wszystkim w interesy świata pracy, który zmuszony był kupować chleb na wolnym rynku za wysoką cenę.

Pocztowcy opodatkowują się na rzecz odbudowy stolicy

(in). W świetlicy UP Bydgoszcz I odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Zaw. Pracowników P. i T., zagajone przez przewodniczącego koła p. J. Zielińskiego, który powitał przedst. OKZZ wiceprzewodniczącego Wł. Wojciechowskiego, przedst. Zarządu Okręgowego wiceprzew. L. Boryczkę, oraz wszystkich zebranych. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przewodniczący oddał głos przedst. OKZZ, który wygłosił referat na temat odbudowy Warszawy, po czym odczytano komunikat Zarządu Głównego w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz odbudowy stolicy. Wniosek zarz. głównego jednogłośnie uchwalono.

W wolnych głosach poruszono różne bolączki, jak sprawę umundurowania, zaopatrzenia w węgiel, sprawę świetlicy, dodatków rodzinnych itp. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto hasłem „cześć pracy"

Zakończenie półkolonii najuboższych dzieci Koronowa

KORONOWO (as). Pod hasłem „Miłuj bliźniego" zorganizowało koło PCK w Koronowie przy poparciu Inspektoratu Szkolnego, Wydziału Powiatowego i Zarządu Miejskiego półkolonie dla najuboższych dzieci naszego miasta.

Półkoloniami, którym służył gmach średniej szkoły zawodowej, kierowała prez. PCK p. Teofila Baierowa oraz opiekunka koła młodzieżowego PCK p. Barbara Gniotówna. Panie te wspomagała higienistka (siostra pogotowia sanitarnego PCK) p. Maria Hryniewiczówna. Z kolonii korzystało 47 dziewcząt i 36 chłopców.

Program półkolonii ułożony był zgodnie z zasadami wychowywania młodego pokolenia i obejmował wszystkie dziedziny potrzebne wzgl. interesujące dzieci. Uwzględniono więc gimnastykę, modlitwę, spacery do parku wzgl. do lasu, gry i zabawy, czytanie, pogadanki i śpiew. Przy tym bogactwie programu wystarczyło czasu na krzepiący odpoczynek i jeszcze bardziej krzepiący posiłek. Nic więc dziwnego, że waga dzieci wzrosła przeciętnie od 1 do 3 kg.

Półkolonie były wizytowane przez wojewodę p. Wojewodę, wicewojewodę p. mgra Trzebińskiego i starostę pow. p. Michalskiego. Częstym gościem również był burmistrz miasta p. Królik, prezes MRN p. Głowacki oraz kier. szkoły p. Cejnowa.

Zakończenie półkolonii przyjęło charakter uroczystości, w której uczestniczyły władze miejskie, duchowne i świeckie oraz społeczeństwo. Dzieci wysłuchały kilku przemówień, zjadły wspólny podwieczorek i pożegnane zostały przez PCK 112 sztukami odzieży i 45 kawałkami mydła.

Wypadek motocyklowy

(in). W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na Al. 1 Maja 53, skąd odwieziono do szpitala miejskiego na Bielawkach 37-letniego Henryka Nowika, zam przy ul. Chodkiewicza 14.

Nowik w czasie jazdy motocyklem w pewnej chwili stracił panowanie nad kierownicą i uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Lekarze stwierdzili u niego ogólne, dość poważne obrażenia cielesne.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Polski: (Al. 1 Maja) Środa 20 i czwartek 21 bm. godz. 20 „Pani Prezesowa" z Natalią Morozowiczową w roli tytułowej.

Teatr Polski (ul. Grodzka) Wtorek i dni następne nieczynny. Zapowiedziany na środę gościnny występ Władysława Waltera odwołano.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Czwartek, 21 sierpnia 1947 r.

6,00 Progr. og.-polski. 6,50 Program na dzień bieżący. 6,57 Progr. og.-polski. 8,15 Muzyka poranna z płyt. 8,40 Wiad. miejsc. i ogłoszenia. 11,57 Program og.-polski 14,00 Wiad. z Pomorza. 14,10 Koncert solistów — H. Otłoczko śpiew — Edmund Rezler — fortepian. 14,45 Kwadrans literacki w opr. A. Bukowskiego „Z książką do grobu". 15,00 Progr. og.-polski 18,00 Przegląd prasy. 18,10 Koncert życzeń. 18,58 Progr. og.-polski

Nieudane „występy gościnne"

BYDGOSZCZ (re) MO ujęła sprawcę kradzieży popełnionej na szkodę Kazimierza Suchego. Amatorem cudzej własności okazał się mieszkaniec Wrocławia Hamedinger Franciszek zam. przy ul. Ogrodowej 4, który przyjechał do Bydgoszczy na „gościnne występy". Pomysłowy złodziej posługiwał się fałszywymi dokumentami.

Hamedingera oczekuje rozprawa karna za kradzież i za fałszowanie, wzgl. używanie sfałszowanych dokumentów.

Na koloniach PCK w Niezychowie

Nieżychowo, w sierpniu

Przed dwoma tygodniami staraniem PCK oddział w Bydgoszczy wyjechało z kół czerwonokrzyskich i bydg. szkół powsz. na 4-tygodniową kolonię do Nieżychowa 66 dzieci. Władze czerwonokrzyskie wysyłając dzieci na kolonie, stoją równocześnie na straży przestrzegania regulaminu kolonijnego i przekonują się raz po raz o stanie zdrowia i stopniu postępów, poczynionych przez dzieci na kolonii.

Taka inspekcja organizacyjno-prasowa odbyła się w ub. niedzielę. Władze inspekcyjne stanowili pp.: insp. H. Frankowska, przew. kom. oddz. kół młodz. PCK, z ramienia ZNP prof. J. Mazurówna, lekarz oddz. PCK dr J. Jodko-Kozłowska, która przeprowadziła inspekcję sanitarną kolonii oraz pełnomocnik oddziału PCK — Moch. Nadto udział wzięli — fotograf PCK p. Wiśniewski i przedstawiciele prasy.

Goście bydgoscy zastali dziatwę przy obiedzie. Jak można było stwierdzić, obiektywnie wyżywienie jest tam bardzo dobre, a apetyt dzieci — ogromny. Świadczyły o tym „wypucowane" miski.

Zwiedzano kolonie i ich urządzenie. Duże są sypialnie o piętrowych łóżkach, przy których widnieją nazwiska „lokatorów". Uderza czystość i porządek. Wielka jadalnia na której ścianie widnieje hasło: „Miłuj bliźniego, bliźniemu służ" mieści wszystkich. Umywalnie zaopatrzone są w prysznice. Jest też piękna kaplica urządzona w piwnicy już za czasów dawnego właściciela. Odbywają się w niej codziennie nabożeństwa (w niedzielę dwie msze św.) i nabożeństwa wieczorne. Nad wykonaniem praktyk religijnych czuwa specjalnie delegowany O. Jezuita ks. Barczyński.

Dzieci odżywiane są 5 razy dziennie. Na zajęcie dnia składają się: pobudka (o g. 7), gimnastyka, zabawy, śpiew, inscenizacje, pisanie listów do rodziców, wycieczki, czytanki. Zdolniejsi rysują dla kroniki lokalnej itp. Od godz. 13,30—15 obowiązkowy odpoczynek. Dzieci podzielone są na grupy. Chłopcy tworzą 4 grupy. Są to: orły, tarzany, wilki i tygrysy. Dziewczęta to: tęcza, szarotki, różyczki niezapominajki, i stokrotki. Na czele każdej grupki staje t. zw. „grupkowy", który odpowiedzialny jest za swoich ludzi".

Kierownikiem kolonii jest p. prof. K. Adamkiewicz, intendentem p. Minor, dzielną wychowawczynią nauczycielka p. Smókówna. Pomocną jej jest p. W. Nadolska. Nad higieną czuwa p. H. Wardzińska, kuchnia spoczywa w doświadczonych rękach gospodyni p. Z. Andreskowskiej. Położenie kolonii jest jak wymarzone: wśród parku, lasu iglastego i nad jeziorem.

Dzieci w 2 tygodniach zyskały na wadze do 2 kg. Czują się świetnie. Na podkreślenie zasługuje ofiarna pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do kolonii administratora maj. p. inż. Grzesińskiego.

Na zakończenie pobytu gości i licznie przybyłych rodziców dzieci kolonii urządziły ognisko, z bogatym programem na który złożyły się tańce deklamacje solowe i chóralne śpiewy monologi i inne jeszcze „atrakcje" do których wykonania przyłączyli się w okolicy obozujący harcerze. Występy pod kier. uzdolnionej p. Smołkówne przez młodych artystów świetnie wykonane wywołały dużo śmiechu, humoru i zadowolenia. W imprezie udział wzięło społeczeństwo całej wsi i okolicy.

Na zakończenie piękne przemówienie wygłosił pełnomocnik p. Moch, zaś kier. kolonii p. prof. Adamkiewicz dziękował inicjatorce tej imprezy i wszystkim obecnym za uświetnienie dnia. Po rozdaniu przez pełnomocnika dzieciom łakoci goście bydgoscy opuścili kolonie a w drodze — jak już donosiliśmy o tym we wczorajszym numerze naszego pisma — przypadło członkom PCK z p. dr Kozłowską na czele udzielić na drodze rannym w katastrofie motocyklowej pomocy. (ex)

Szesnastoletnia dziewczyna uciekła od rodziców, aby znaleźć się w zakładzie poprawczym

BYDGOSZCZ (re). Brak odpowiedniej opieki rodzicielskiej z jednej strony i chęć „użycia" życia — z drugiej, powodują prawie w każdym wypadku wypaczenie mało odpornych charakterów młodzieży, która w ten sposób schodzi na drogę przestępstwa i kończy „karierę" w więzieniu.

Podobnie przedstawiała się i sprawa 16-letniej Spuchalskiej Zofii, mieszkanki Szczecina. Lekkomyślna panna uciekła od rodziców i przyjechała do Bydgoszczy rzekomo w poszukiwaniu pracy. Skierowana przez pewną kobietę otrzymała zajęcie w charakterze niańki i już po jednym dniu pracy skradła damskie pantofle korkowe, sprzedane następnie za 200 zł Kandybie Marii. Zatrzymana przez MO i oddana do dyspozycji Sądu Grodzkiego. Spuchalska została zwolniona do czasu rozprawy sądowej i oddana jednocześnie pod odpowiedzialny dozór rodziców. Po otrzymaniu od ojca 2 tys. zł na podróż powrotną, oskarżona pieniądze te wydała na słodycze i kino, a gdy gotówki zabrakło, skorzystała z nadarzającej się okazji i okradła poznaną koleżankę, której zabrała kupon materiału, garderobę itp. Przedmioty te zostały przez Spuchalską sprzedane na rynku za 2,500 zł, które wydała w podobny sposób.

Stawiona przed sądem, oskarżona przyznała się do winy i obiecała poprawę. Sąd jednak, biorąc pod uwagę jej duże nasilenie złej woli, postanowił umieścić niepoprawną panienkę w zakładzie poprawczym. Współoskarżona Kandyba została skazana z art. 161 kk (paserstwo) na 9000 zł. grzywny.

AKS w pełnym składzie gościem bydgoskiej „BRDY"

BYDGOSZCZ (tj). Jak już wczoraj donosiliśmy, miejscowa „Brda" zakontraktowała na dzień 25 bm o godz. 18.15 spotkanie piłkarskie z mistrzem Śląska i jedną z najlepszych drużyn polskich — AKS-em z Chorzowa. Zespół śląski, który poprzedniego dnia tj. w niedzielę rozegrał mecz mistrzowski z Pomorzaninem w Toruniu, przybędzie do Bydgoszczy w najsilniejszym swoim składzie z Piecem II, Gajdzikiem, Spodzieją, Pytlem, Cholewą a prawdopodobnie także i z Barańskim, który jak wiemy został przez kapitana sportowego PZPN płk. Reymana wyznaczony na obóz treningowy przed meczem z Czechosłowacją.

Od czasu pierwszego spotkania AKS — Brda, w którym drużyna miejscowa uległa 2:5, zespół kolejarzy bydgoskich został wzmocniony znakomitym bramkarzem Sobieralskim, którego b. trudno jest zmusić do kapitulacji. Ponieważ kierownictwo Brdy mecz traktuje b. poważnie i zamierza zmobilizować tak mocny zespół, na jaki je tylko stać, poniedziałkowe spotkanie zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Na Pomorzu czynnych będzie kilkanaście szkół rolniczych

BYDGOSZCZ (es) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w stałym dążeniu do podniesienia oświaty rolniczej uruchamia od nowego roku szkolnego szereg dalszych zakładów naukowych, kształcących w rolnictwie, ogrodnictwie gospodarstwie domowym itp. zawodach.

Z typu **średnich szkół rolniczych,** ogrodniczych i specjalnych uruchomione zostaną (łącznie z istniejącymi już zakładami na Pomorzu) licea: Państw. Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w **Kościelcu Kuj.** (pow Inowrocław st. kol., poczta i internat na miejscu) w którym zaprowadzi się nast. działy: rolnictwo ogrodnictwo, hodowla gospodarstwo domowe: Państw Koed. Lic. Handl. w **Samostrzelu** (pow Wyrzysk st. kol. poczta i internat na miejscu) — wszystkie działy hodowli zwierząt; Państw Koed Lic. Hodowli Drobnego Inwentarza w **Samostrzelu** (pow Wyrzysk st. kol. i poczta loco) — działy hodowli drobiu i zwierząt futerkowych; Państw Koed. Lic. Ogrodnicze w **Toruniu,** (ul. Mickiewicza 98) — działy ogrodnictwa użytkowego i ozdobnego. Zakłady praktycznego szkolenia znajdują się w Toruniu i Turznie. We wszystkich wymienionych wyżej liceach nauka trwa 3 lata a o przyjęcie do nich ubiegać się mogą kandydaci z ukończonym gimnazjum ogólno-kształcącym lub zawodowym.

W typie szkół o charakterze **gimnazjalnym,** łącznie z dotąd istniejącymi uruchomione będą nast. zakłady: Męskie Gimn. Rolnicze w **Starym Brześciu** (pow Włocławek p-ta st. kolejki dojazdowej Brześć Kuj. i internat na miejscu) — wszystkie działy gospodarstwa wiejskiego; Państw. Męskie Gimn. Roln. w Płowężu (pow. Brodnica st. kol. i p-ta Ostrowite i internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejskiego; Państw. Żeńsk. Gimn. Roln. w **Brzostowie** (pow Wyrzysk st. kol. p-ta Miasteczko Kr. i internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk. oraz gosp. domowe; Państw. Koed. Gimn. Pszczelarsko-Ogrodnicze w **Białych Błotach** k/Aleksandrowa Kuj. (pow Nieszowa st. kolejowa p-ta Aleksandrów Kujawski i internat na miejscu) działy: pszczelarstwo ogrodnictwo użytkowe ozdobne i przetwórstwo; Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Ogrodnicze w **Toruniu** (ul. Mickiewicza 98), działy ogrodnictwa użytkowego i ozdobnego. Zakłady praktycznego szkolenia w Toruniu i w Turznie; Państw. Męskie Gimn. Roln.-Spółdz. w **Nadrożu** (pow. Rypin st. kol. i p-ta Rypin oraz internat na miejscu) — działy gospodarstwa wiejsk. i spółdzielczego; Państw. Męskie Gimn. Roln.-Mechaniczne w **Gronowie** (pow. Toruń st. kol. p-ta Turzno i internat na miejscu) — działy gosp. wiejsk. i domowego. W gimnazjach rolniczych nauka trwa 3 lata a o przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą powszechną.

Osobny typ szkoły to Państw. Męskie Gimn. Rolnicze dla Dorosłych (ponad lat 18) **w Szubinie-wsi** (p-ta, st. kol. i internat na miejscu) w którym uruchomione zostaną wszystkie działy gosp. wiejskiego. Również i do tego gimnazjum przyjmuje się kandydatów z ukończoną szkołą powszechną.

Ostatnim wreszcie typem szkoły rolniczej — to **pow. szkoły rolnicze,** z których uruchomione zostaną nast.: Pow. Męska Szk. Gosp. Wiejsk. w **Wielkim Tarpnie** (pow. Grudziądz p-ta st. kol. i internat na miejscu) w której uruchomione zostaną wszystkie działy gosp. wiejskiego; Pow. Męska Szk. Gosp. Wiejsk. w **Runowie** (pow. Sępolno p-ta st. kol. i internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk.; Pow. Męska Szk. Gosp. Wiejskiego w **Gwiździnach** (pow. Lubawa st. kol. p-ta Nowe Miasto Lubawskie internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk.; Pow. Męska Szk. w **Bydgoszczy** (ul. Nowodworska 58) internat na miejscu Zakład szkolenia praktycznego w **Gondeczu,** pow. Bydgoszcz — wszystkie działy gosp. wiejskiego; Pow. Żeńska Szk. Gosp. Wiejsk. w **Krotoszynie** (pow. Szubin p-ta Barcin st. kol. Wapienno internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk. oraz gosp. domowe; Pow. Żeńska Szk. Gosp. Wiejsk. w **Pluskowęsach** (pow. Toruń st. kol. i p-ta Chełmża internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk. oraz gosp. domowe; Pow. Żeńska Szk. Gosp. Wiejsk. **w Wrockach** (pow. Brodnica st. kol. i p-ta Wrocki internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk. oraz gosp. domowe; Pow. Żeńska Szk. Gosp. Wiejsk. w **Marysinie** k/Lubrańca (pow. Włocławek st. kolejki dojazdowej i p-ta Lubraniec internat na miejscu) — wszystkie działy gosp. wiejsk. oraz gosp. domowe. W powiatowych szkołach gospodarstwa wiejskiego nauka trwa rok a o przyjęcie do nich ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą powszechną.

Informacji udzielają: Wydz. Oświaty Rolniczej Urz. Woj. Pom. w Bydgoszczy Al. 1 Maja 95 oraz dyrekcje wszystkich wymienionych wyżej szkół. Zapisy przyjmują wyłącznie dyrekcje szkół.

Odrodzenie katolicyzmu francuskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

setek periodyków o poważnych nakładach.

Ruch młodzieżowy

Ruch katolicki nie byłby kompletny, gdyby nie posiadał swych odgałęzień w ruchu młodzieżowym i zawodowym. Jednak i w tym kierunku katolicyzm francuski dokonał wielkiego wysiłku.

Organizacja „JOC" czyli „Jeunesse Ouvrière Chrétiènne" (Robotnicza Młodzież Chrześcijańska), odpowiadająca w założeniu polskim Stow. Młodzieży Katolickiej, grupuje w swych szeregach ok. 300 tys. młodzieży karnej, o wysokim poziomie moralnym. Hasłem tej młodzieży jest „Pokój przez braterstwo".

Harcerstwo w myśl zasad Baden-Powella chociaż istnieją również odmiany harcerstwa o tendencjach politycznych), bardzo ściśle jest związane z katolicyzmem. Nierzadki to obrazek na ulicach miast francuskich : młody ksiądz, podkasawszy sutannę, prowadzi gromadę skautów na wycieczkę, śpiewając z nimi pełną piersią...

Wpływy wśród mas robotniczych

Chrześcijański ruch zawodowy istnieje we Francji od dawna. Przed wojną nie zdołał jednak stać się ruchem masowym w pełnym znaczeniu tego słowa, aby móc występować równorzędnie obok potężnej „Generalnej Konfederacji Pracy" (CGT). Obecnie ten stan rzeczy zmienił się radykalnie.

I oto w odbytych w kwietniu wyborach do Ubezpieczeń Społecznych, za wyjątkiem górnictwa. CGT otrzymała 1 150 000 głosów (59%), a Konfederacja Francuskich Robotników Chrześcijańskich (CFTC) 550 000 (28,5%). Tylko ten, kto zna dawne nastroje francuskich mas robotniczych i wspólny im z resztą społeczeństwa konserwatyzm docenić jest zdolny w pełni znaczenie wyniku głosowania, które dla samej opinii francuskiej stanowiło poważną niespodziankę.

Niemniejszą wymowę miały niedawne wybory do górniczych Ubezpieczeń Społecznych w Północnej Francji. W górnictwie CFTC do niedawna tylko wegetowała. Obecnie wobec 119 tys. głosów CGT chrześcijańska CFTC otrzymała 26 tys., co jest poważnym krokiem naprzód.

Chrześcijański ruch zawodowy przestał być kopciuszkiem. Katolicyzm zapuszcza głębokie korzenie wśród tych właśnie mas, wśród których lat temu 40 miał być zupełnie pozbawiony wpływów...



Górnicy francuscy biorą udział w procesji.

Trudno jest w jednej korespondencji, choćby obszernej, omówić wszechstronnie głębokie odrodzenie katolicyzmu francuskiego. Jest ono u „najstarszej córy Kościoła" tak doniosłe, że godne byłoby poświęcenie mu specjalnego dzieła. Jakakolwiek bowiem jest obecna pozycja Francji, osłabionej wojną, wpływ kuturalny Francji pozostaje nadal wielki w Europie. Odrodzenie katolicyzmu francuskiego wśród głębokich wstrząsów ideowych jakie przechodzi Europa, skupia dla tego uwagę nie tylko samych katolików.

Bolesław Lech.

Australia—Czechosłowacja 4:1

MONTREAL. Mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar Davis'a między Australią a Czechosłowacją zakończył się ostatecznym zwycięstwem Australii w stosunku 4:1. W ostatnim dniu rozgrywek Bromvich (Australia) pokonał Drobnego 6:2, 7:5, 6:4, a Pails (Australia) Cernika 6:3, 4:6, 3:6, 6:2, 6:3. Dzięki temu zwycięstwu Australia zakwalifikowała się do meczu finałowego z USA.

O wejście do Ligi

BYDGOSZCZ. W meczach piłkarskich o wejście do Ligi Lechia (Gdańsk) pokonała Polonię (Bydgoszcz) w stosunku 4:1, a Tarnovia pokonała Jarosławski KS 2:1.

Regaty żeglarskie w Charzykowie

CHOJNICE. Na słynnym z piękności jeziorze Charzykowskim odbyły się regaty żeglarskie o mistrzostwo Klubu Żeglarskiego w Chojnicach. Zwycięstwo odniósł P. Lemańczyk (43 pkt.) przed Grzecą (41 pkt.), Jackowskim (40 pkt.) i Sierackim (37 pkt.).

Pomorze—Dolny Śląsk 9:7

WROCŁAW. Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Pomorze — Dolny Śląsk zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Pomorza 9:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Pomorza, wg kolejności wag): Gumowski wypunktował Kurowskiego, Jóźwiak uległ Szymonowiczowi, Piotrowski pokonał Łożyńskiego, Winiarski uległ Waludze, Paliński zremisował z Michalakiem II, Rychter przegrał przez t. k. o. z Kwiatkowskim, Pollak zwyciężył Braneckiego, Zmorzyński pokonał Lepczyńskiego.

W ringu sędziował p. Kubiak z Łodzi.

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wybudowanie i skanalizowanie ubikacji ustępowej wraz z umywalką przy magazynach P.C.H. w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha Nr 5.

Oferty należy składać do dnia 28 bm. godz. 10-tej w Dziale Gospodarczym P.C.H., przy ul. Lipowej Nr 1, który udzieli bliższych informacji dotyczących warunków przetargu, wykonania robót i dostawy ślepych kosztorysów, planów oraz projekty umowy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do kasy P.C.H. wadium przetargowego w wysokości 5% sumy przetargowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. 8. 47 r. godz. 10,30 w lokalach P.C.H. Lipowa Nr 1.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. (4325

UWAGA REPATRIANCI!

Kupujemy zagraniczne wartości, majątki, należności wkłady, oszczędności.
Wypłacamy pełną równowartość!

Załatwiamy rewindykacje majątków zagranicznych, przekazy walut obcych z zagranicy, majątkowe sprawy sporne za granicą.
Wypłacamy pełną równowartość!

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „TELIMEX" Sp. z o. o.
TEXTIL - IMPORT - EXPORT
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 66, Telef. 153.44. 4031

Państwowa Wytwórnia Prochu
w ŁĘGNOWIE k. Bydgoszczy

Poszukuje:

KONSTRUKTORÓW
KREŚLARZY
INSTALATORÓW
na centralne ogrzewanie
ŚLUSARZY oraz
ROBOTNIKÓW
produkcyjnych i nieprodukc. (gospodarczych)

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wytwórni w Łęgnowie.

Z braku mieszkań przyjmuje się tylko pracowników miejscowych wzgl. z najbliższej okolicy. 4307

SUM
WARSZAWA, Żurawia 33
Poleca: wszelki sprzęt
DLA RYBAKÓW I WĘDKARZY
oraz stowarzyszeń i kupców na prowincji. (4124

UWAGA! KUPCY!

Podajemy do wiadomości, że jesteśmy wyłącznym przedstawicielem na Polskę f-ki „LUMEN" produkującej:
latarki reflektorowe z górnym i bocznym szkłem, latarki reflektorowe skrzynkowe, oraz palniki naftowe nr 3, 5, 8 i 11.
„ŚWIATŁO"
KRAKÓW, Floriańska 6
Przedstawicielstwo f-ki baterii „CENTRA" na województwo krakowskie i rzeszowskie. (4250

Aromaty owocowe
Olejki eteryczne, do cukrów, lemoniad, lodów, soków itp.
poleca: (3654
Fabryka Aromatów Owocowych
ŁÓDŹ
Śródmiejska 22 - Tel. 200-32

MŁYNKI
do rozdrabniania i mielenia wszelkich produktów dla przemysłu spożywczego i chemicznego (np. zboża, korzeni, ziół, cukru, soli, sody i innych) dostarcza
F-a „Młynomontaż", Poznań
św. Marcina 33, tel. 24-11. 4227

Obszerny lokal gastronomiczny z mieszkaniem nadający się na każdą branże w centrum Bydgoszczy sprzedam. Oferty: „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod Nr 1038. (4328

Rozpowszechniajcie „IKP"

NAUKA

ROCZNA Wzorowa Szkoła Kosmetyki Masażu Dr Ireny Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5. Tel. 109-01. Przyjmuje zapisy godz. 14 — 18. (4110

ZAWIADOMIENIA

ZAWIADOMIENIE. Pomorska Spółdzielnia Skór z odpow. udział. w Bydgoszczy, Długa 56, tel. 37-64 zawiadamia szewców którzy dokonali przedpłaty na skóry, że rozdział skór rozpocznie się od 21 bm. za przedłożeniem legitymacji członkowskiej i dowodów przedpłaty zaliczek. Zarząd. (4327

SPRZEDAŻ

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia manekinów. (3981

PIECE elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź Piotrkowska 224 (3856

KOSZULE krawaty marki „Krawat Polski" poleca E Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (3859

FOTOAPARATY filmowe 16 m/m. Projektory Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i in. kupuje — sprzedaje D/H. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3865

UWAGA KUPCY. Najtańsze źródło pończoch i galanterii Firma „Pola". Łódź, Pl. Wolności 10. (4152

POLECAM maszynę „Continental" elektr. do księgowania, kilka arytmometrów i maszyn do pisania Ia, powielacze i kasę „National". Dom Komisowo-Handlowy, Kazimierz Kolber, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 55. (145

WARSZTAT wulk. — mech. kompletnym urządzeniem, lokalem, sprzedam. Wrzeszcz, Chrobrego 68-5, godz. 16—18. (4314

ALZACKIEGO wilka 9 miesięcy sprzedam. Wrzeszcz, Chrobrego 68-5. (4313

DOM II-piętrowy 800000 Dzierżawa 120 mórg, również wiele innych poleca, przyjmuje na sprzedaż Małek, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (168

SZAFĘ do garderoby i bieliźniarkę w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3 m. 10. (164

SPRZEDAM szafę, łóżko, zegar, stojak kwiat. Bydgoszcz, Św. Trójcy 28/1. (163

SPRZEDAM auto osobowe marki „Hannomag Kurier" w bardzo dobrym stanie na chodzie Swiecie n/W. Św. Wojciecha 9. (4326

MAM na składzie każdą ilość puszek i skrzyń na sprzedaż. „Suchard". Bydgoszcz, ul. Teof. Magdzińskiego 18. (171

MOTOCYKL N.S.U. 250 papierami sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 8/1. (174

KUPNO

PAŃSTWOWA Fabryka Mebli i Krzeseł, Gościcino, pow. Morski zakupi natychmiast 4 windy linowe dla przyczep do ładowania drzewa użytkowego. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem. (4239

KUPUJĘ skórki piżmowców i kun. Skład futer, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 14. (45

MOTOCYKL 200, 250 — 350 ccm. możliwie Kardan ewentualnie łańcuch w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Motocykl" (165

WOLNE POSADY

NOWA APTEKA JAROCIN poszukuje magistra(ki) wzgl. asyst. aptek. (z egzam. woj.) z dłuższą praktyką zaraz lub 1. 9. 47. (4286

KAMASZNIKA samodzielnego przyjmę zaraz Derdowski, Kościerzyna, Gdańska 3. (4276

BIURALISTKA ze znajomością księgowości, biegle pisząca na maszynie od zaraz potrzebna. Podania ze świadectwami wysłać: Starogard, poste-restante 333 G.L. (4317

FRYZJERKA, dobra siła potrzebna. Gdynia Kwiatkowskiego 32. (4312

BURSZTYN
kupuje po NAJWYŻSZEJ CENIE
Państwowa Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych
G. W. D. P. M.
GDAŃSK - WRZESZCZ
ul. Kochanowskiego 41
3777)

POMORSKA SKŁADNICA STRAŻACKA Sp. z o. o.
SZCZECIN,
Al. Bohaterów Warszawy 22
dostarcza wszelki sprzęt przeciw pożarowy
Uzbrojenie osobiste strażaka.
4320 P.P.K.



ŚWIATOWEJ SŁAWY psychografolog przepowiada przyszłość. Nadesłać datę urodzenia i pytania, załączyć 100 zł Odpowiedzi za zaliczeniem pocztowym. Adresować: psychografolog Bersando, Bydgoszcz, skrytka poczt. 43, ul. Cieszkowskiego nr 8 m. 1. Przyjęcia cały dzień. (173

Czytajcie „IKP"

PRACY POSZUKUJĄ

ENERGICZNA, inteligentna, zdolna, uczciwa wdowa szuka pracy handlu, stołówce. Przyjmie zastępstwo. Poważne referencje. Oferty IKP. Bydgoszcz „166" (166

PIERNIKARZ i keksiarz poszukuje posady jako kierownik fabryki lub przystąpi do spółki. Poznań, Bydgoszcz, Górny Śląsk. Oferty do IKP Toruń pod „Piernikarz". (4311

KRAWCOWA zdolna szuka pracy w dom poza dom. Oferty IKP Bydgoszcz „Zdolna". (167

RÓŻNE

ODMŁADZA i upiększa WITAMINOWY krem CAPRI
Do nabycia we wszystkich drogeriach. (4088

MISTRZ odlewniczy poszukuje posady od 1-go listopada najchętniej w fabryce maszyn rolniczych na Ziemiach Odzyskanych. Oferty do Oddziału IKP w Szczecinie ul. Z. Felczaka 16 pod 3333. (4295

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. (3862

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowo-wytwórcze branży chemicznej poszukuje wspólnika z gotówką. Oferty: Sopot, poste-restante „Chemia". (4272

GOSPODARSTWO rolne o łącznym obszarze 90 ha ziemi, pszenno-buraczanej — na Pomorzu — na dogodnych warunkach wydzierżawię. Zgłoszenie do IKP Bydgoszcz „4268" (4268

ZGUBY

ZAGUBIONO zaświadczenie wszelkich dokumentów na nazwisko Hinz Jan, Chełmno, Leśna 2. (4308

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody tożsamości, świadectwo zameldowania i kartę rejestracyjną wojskową RKU na nazwisko Ludwik Bartosz, Berlinek pow. Myślibórz, ul. Tunelowa 57. (4261

MATRYMONIALNE

PANNA lat 38 średnie wykształcenie, na posadzie, muzykalna pozna pana do 48, nauczyciela, kolejarza, dentystę. Wdowcy z dzieckiem nie wykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty Bydgoszcz, poste-restante „1885". (123

PRZYSTOJNY, lat 37, pozna miłą szatynkę, zamiłowaniem do szycia i interesu, posiadająca mniejszą gotówkę i mieszkanie, celem współpracy, do czynnej wytwórni włókienniczej. Cel matrymonialny. Oferty proszę kierować IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Przyjezdny". (4319

KAWALER z braku znajomości, tą drogą zapozna pannę, wdowę lub rozwódkę do lat 30 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią, Gdańsk—Wrzeszcz Wajdeloty 9 „szofer 33" (4310

KTÓREMU panu zależy na dobrej i szlachetnej żonie, lat 42. Tą drogą pragnę poznać pana z szlachetnym sercem. Wdowiec niewykluczony. Cel matrymonialny Oferty tylko poważne do IKP Bydgoszcz „161". (161

WDOWIEC dobrze sytuowany posiadający dom, piekarnię, poślubi ładną, zgrabną, starszą pannę lub wdówkę samotną, inteligentną, gospodarną, średniego wzrostu od lat 43—53. Oferty IKP Bydgoszcz pod „162". (162

POZNAM fryzjerkę lub krawcową do lat 22, z własnym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Gdynia, ul. Świętojańska nr 139 m. 121 Blok III Zusu. (4302

WDOWA samotna, lat 46, miła, przystojna, wzrost 166 cm, współwłaścicielka przedsiębiorstwa dochodowego pozna pana również przystojnego, wysokiego lat 50—55, posiadającego nie dużą nieruchomość w mieście lub jakiś interes, ewentualnie posadę. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Jesień". (4042

KTÓRA z pań pragnie poślubić kawalera zamożnego, na stanowisku. Zgłoszenia tylko poważne pod „Zdecydowanie" Łódź, Piotrkowska 66. (4318

Humor zagraniczny



— Nie, szefa nie ma w tej chwili. Ale może Pani będzie łaskawa zająć miejsce i poczekać chwileczkę.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 4
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo Poszukiwanie rodziny i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18, — telefon 18-99. E-35734